

## TADEUSZ BASZYŃSKI

ur. 1926; Koźmin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, UMCS, środowisko akademickie, strajki, stan wojenny (1981-1983)

### Pacyfikacja strajków na UMCS w grudniu 1981 r.

Rektorat i dziekanaty z swoimi organami przenieśli się do budynku Wydziału Humanistycznego. Tam odbyły pierwsze posiedzenie wieczorem 14 grudnia, na którym to posiedzeniu podjęli jednomyślne dwie uchwały: jedną skierowaną do władz Rzeczypospolitej protestującą przeciwko stanowi wojennemu i domagającą się zwolnienia internowanych, i drugą, do młodzieży akademickiej, przedstawiającą ich trudną sytuację i apelującą o ograniczenie sytuacji strajkowej. Ale w tym samym czasie, kiedyśmy na Humanistyce uchwalali czy opracowywali te dwa dokumenty, ZOMO spacyfikowało siedzibę „Solidarności” w rektoracie i przy tej okazji aresztowało i wywoziło do Gołdapi panią Sabinę Magierską i studentów z akademika.

Ja nie byłem świadkiem [pacyfikacji]. Opowiadali mi, jak to było. Weszli, dokumenty „Solidarności” pobrali, poniszczyli, połamali i jedyna osoba, która na końcu tam została była pani Magierska i ją wzięli ze sobą do więzienia. A tam było tak jak to chuligani, jak to bandyci wchodzi i niszczą. To wszystko się działo, [a] ja byłem w następnym budynku, w Starej Humanistyce, cały Senat [był]. A w Senacie nie tylko zwolennicy nowych porządków, nie tylko zwolennicy „Solidarności”, bo to był Senat jeszcze wcześniejszy. Więc byli ludzie różnych orientacji i wszyscy te podpisy pod tym papierem złożyli.

Strajki w akademiku G i F, strajk w rektoracie i strajk na Wydziale Ekonomicznym zostały spacyfikowane w poniedziałek, czyli 14 grudnia wieczorem. Tylko do Małej Chemii oni nie doszli: albo nie wiedzieli, albo coś. Ja do tej Małej Chemii od razu poszedłem z prorektorem i powiedziałem, co się stało, a oni powiedzieli, że nie ustąpią. Strajk był też na Biologii, tylko Biologia była zamknięta i nikt tam nie wchodził. Następnego dnia rano dopiero doszli do wniosku, że dalszy opór jest niemożliwy i napisali takie oświadczenie, że kończą i że wiążą się z Zakładami

Naprawczymi Samochodów. [Ludzie z Małej Chemii] rano 15 grudnia również odstąpili od strajku. I w ten sposób ruch strajkowy na uczelni naszej się zakończył. To nie znaczy, że nie było ciągle kłopotów i utarczek i zatrzymywań i pałowania i zatrzymywania studentów. Trwało to właściwie do końca mojej kadencji.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-06-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"